

Miasto, Józef

Szkoły realne w Królestwie Polskim w okresie międzypowstaniowym

Rozprawy z Dziejów Oświaty 6, 93-123

1963

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF MIĄSO

SZKOŁY REALNE W KRÓLESTWIE POLSKIM W OKRESIE MIĘDZYPÓWSTANIOWYM

Upadek powstania listopadowego zahamował proces rozwoju szkolnictwa zapoczątkowany w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego. Rząd carski, upatrując jedną z głównych przyczyn wzrostu dążeń niepodległościowych w działalności szkolnictwa, postanowił zwrócić większą uwagę na tę właśnie dziedzinę. Wkrótce po załamaniu się powstania cesarz Mikołaj I żądał od namiestnika Paskiewicza opracowania projektu gruntownej przebudowy systemu szkolnego w Królestwie, "ponieważ edukacja była zła i jej to zwłaszcza przypisać należy skłonność młodzieży do byłego buntu, należy na tę dziedzinę zwrócić największą bacność"¹.

Represje popowstaniowe objęły przede wszystkim szkolnictwo wyższe. Zamknięty został Uniwersytet Warszawski, Instytut Gospodarstwa Wiejskiego w Marymoncie i Szkoła Przygotowawcza do Instytutu Politechnicznego, która w ciągu pięciu lat swego istnienia przyczyniła się poważnie do rozwoju wiedzy technicznej. Ponieważ jednak wraz z rozwojem przemysłu wzrastało zapotrzebowanie na ludzi zaznajomionych z techniką, ustawa szkolna z roku 1833 wprowadziła podstawy nauk technicznych do programów gimnazjów. Na mocy tej ustawy ośmioklasowe gimnazja dzieliły się, poczynając od klasy szóstej, na dwa wydziały: filologiczny i techniczny². Szkoły te jednak ze względu na wybitnie teoretyczny charakter nauczania nie były w stanie zapewnić przemysłowi fachowców.

Okres międzypowstaniowy był okresem burzliwego rozwoju gospodarczego. Powstają wówczas większe skupiska przemysłowe. Szczególnie szybko rozwijają się fabryki tekstylne, których ośrodkiem staje się Łódź

¹ J. Kucharzewski, *Epoka paskiewiczowska. Losy oświaty*, Warszawa 1914, s. 49.

² Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia, t. III, Warszawa 1868, s. 153—155; W. Osterloff, *Z dziejów szkół średnich w Królestwie Polskim*, „Przegląd Pedagogiczny” 1905, nr 6.

i okolice oraz Kalisz. Najważniejsze fabryki bawełniane to zakłady Geyera w Łodzi, Schlössera w Ozorkowie, Ulricha w Turku, Grohmana w Łodzi i Rephana w Kaliszu. W roku 1839 w samej Łodzi czynne były 2884 warsztaty tekstylne³. Równocześnie rozwija się przemysł metalowy; rozbudowują się fabryki maszyn, jak np. fabryka Braci Evans (późniejsze zakłady Lilpopa), Huta Bankowa, zakłady w Starchowicach, Białogonie i inne. W latach czterdziestych następuje burzliwy rozwój przemysłu cukrowniczego. W roku 1841 w Królestwie było 15 cukrowni, w 1842 — 17, w roku 1849/50 było ich już 31⁴. Przełomowe znaczenie miało także otwarcie w 1845 r. kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej oraz uruchomienie w trzy lata później żeglugi parowej na rzekach Królestwa⁵. Obserwuje się też wyraźny postęp techniczny w rolnictwie, zwiększa się produkcja maszyn rolniczych. Wraz z rozwojem gospodarki wzrasta gwałtownie liczba ludności. W roku 1817 Królestwo liczyło 2 717 000 mieszkańców, a w roku 1850 już 4 811 000⁶. Następuje również szybka rozbudowa miast, zwłaszcza takich ośrodków przemysłowych, jak Warszawa, Łódź, Zgierz i inne.

Silne tempo rozwoju gospodarczego stwarzało zapotrzebowanie na wykwalifikowanych inżynierów, agronomów, architektów, lekarzy itp. Tymczasem likwidacja Uniwersytetu Warszawskiego i innych wyższych zakładów naukowych o charakterze specjalnym postawiła kraj w sytuacji zmuszającej do sprowadzania sił fachowych z zagranicy, przeważnie z Niemiec, Francji, Belgii i Anglii.

Zdając sobie sprawę z zapotrzebowania na fachowców rząd zmuszony był do ponownego otwarcia Instytutu w Marymoncie w roku 1836. Kształcenie specjalistów innych kategorii miało raczej charakter sporadyczny. Z inicjatywą wznowienia kształcenia technicznego wystąpiła Rada Budownictwa Królestwa, organizując jesienią 1835 roku kursy dla uczniów i praktykantów budowlanych. Wykłady na kursach objęli przeważnie byli profesorowie skasowanej Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego, jak Bernhardt, Bełza i inni⁷. Żywot kursów budowlanych nie był jednak długi; gdyż już w 1838 r. zostały zamknięte. Jedyńm ośrodkiem, umożliwiającym zdobycie wiadomości z zakresu

³ R. Kołodziejczyk, *Kształtowanie się burżuazji w Królestwie Polskim (1815—1850)*, Warszawa 1957, s. 19.

⁴ *Jw.*, s. 34; E. Boss, *Sprawa robotnicza w Królestwie Polskim w okresie paskiewiczowskim 1831—1855*, Warszawa 1931, s. 64.

⁵ Por. A. Kraushar, *Kupiectwo warszawskie. Zarys pięciowiekowych jego dziejów*, Warszawa 1929, s. 87, 88, 95, 96.

⁶ R. Kołodziejczyk, *Kształtowanie się burżuazji...*, s. 64.

⁷ A. Rodkiewicz, *Pierwsza politechnika polska 1825—1831*, Kraków—Warszawa 1904, s. 102—103.

nauk technicznych, były od tej pory dwuletnie Kursy Dodatkowe, utworzone przez Radę Wychowania Publicznego w roku 1836 przy Warszawskim Gimnazjum Gubernialnym. Zadaniem ich było przygotowywanie nauczycieli do szkół obwodowych. Kursy posiadały dwa wydziały: filologiczny i techniczny. Uczniowie dzielili się na kandydatów, tj. tych, którzy zobowiązywali się do pracy w szkolnictwie, oraz wolnych słuchaczy, którzy przechodzili do różnych zajęć zawodowych, w tym i do fabryk. Ci ostatni stanowili największą grupę⁸. Znaczny procent wśród nich tworzyli dawni słuchacze kursów budowlanych. Wykłady w sekcji technicznej prowadzili m. in. Andrzej Radwański, Seweryn Zdzitowiecki, Teofil Rybicki i Jan Piwarski⁹. Kursy te zostały zniesione po otwarciu Gimnazjum Realnego w Warszawie w 1842 roku.

Pierwsze szkoły realne powstały z pobudek czysto politycznych. Władze rządowe uznały, że jedną z przyczyn szerzenia się wśród młodzieży nastrojów patriotycznych jest system edukacji klasyczno-filologicznej. Postanowiły więc oprzeć kierunek szkół średnich na podstawach nauk ścisłych. Już ustawa szkolna z roku 1840 wprowadziła podział szkół powiatowych na dwie kategorie: filologiczne, przygotowujące młodzież do wyższych klas gimnazjum, i realne. Jednocześnie zniosła ona podział klas wyższych w gimnazjach na sekcje techniczne i filologiczne i skróciła okres nauki do lat siedmiu¹⁰. Zniesienie podziału wyższych klas gimnazjalnych na sekcje związane było z projektem utworzenia w Warszawie gimnazjum realnego zbliżonego znacznie do szkół technicznych. Z korespondencji kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego Okuniewa z ministrem oświaty dowiadujemy się, że projekt utworzenia gimnazjum realnego powstał jeszcze pod koniec 1839 roku. Ministerstwo poleciło wówczas kuratorowi opracować plan założenia szkoły specjalnej "na wzór tych, które w Niemczech nazywają się Real Schulen"¹¹. Projekt ten uzyskał wstępną aprobatę carską w dniu 1 września 1840 roku¹². Szczegółowym opracowaniem projektu zajęła się Rada Wychowania Publicznego pod bezpośrednim zwierzchnictwem kuratora Mikołaja Okuniewa. Powołała ona do pomocy najlepszych znawców nauk ścisłych i technicznych, polecając im przygotowanie programów wykładów oraz

⁸ W roku szkolnym 1838/1839 Kursy Dodatkowe liczyły 11 kandydatów i 65 wolnych słuchaczy (CGIAL: Centralny Gosudarstwiennyj Istoriceskij Archiw w Leningradzie, f. 733, Departament Oświaty, op. 77, jed. chr. 2).

⁹ A. Rodkiewicz, *Pierwsza politechnika polska...*, s. 94.

¹⁰ J. Kucharzewski, *Epoka paskiewiczowska...*, s. 249, 250.

¹¹ CGIAL, f. 733, op. 77, jed. chr. 50, k. 7—8: Kurator Warszawskiego Okręgu Naukowego do ministra oświaty.

¹² AGAD RSKP (Rada Stanu Królestwa Polskiego), nr 486, k. 3: *Raporta z działań kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego*.

szczegółowych instrukcji dotyczących nauczania poszczególnych przedmiotów. Do współudziału w pracach przygotowawczych zaproszono szeregi wykładowców zatrudnionych do niedawna w gimnazjalnych sekcjach technicznych, wypłacając im z tego tytułu pensje. Należeli do nich: wybitny chemik Seweryn Zdzitowiecki, Florian Zubellewicz, August Bernhardt, Teofil Rybicki, Jan Koncewicz, Wincenty Wrześniowski, Kazimierz Rogiński, Jan Piwarski, Szymon Pisulewski i Tadeusz Wagner¹³. W większości byli to dawni profesorowie Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego, wykształceni gruntownie w naukach przyrodniczych i technicznych na koszt rządu Królestwa przed rokiem 1830. Prawdopodobnie usiłowali oni nadać projektowanej szkole charakter zbliżający ją do poziomu szkoły technicznej. Podstawę do takiego przypuszczenia daje wystąpienie Okuniewa do Rady Administracyjnej, z którego wynika, że planowana szkoła miała nosić nazwę Szkoły Kunsztów i Rzemiosł¹⁴. Ponadto w urzędowych sprawozdaniach kuratora z tych czasów spotykamy zbliżone określenie przyszłej szkoły: Gimnazjum Techniczne¹⁵. Ostateczny projekt, przedstawiony cesarzowi do zatwierdzenia w dniu 3 września 1840 r., nadaje szkole miano Gimnazjum Realnego.

Ustawę Gimnazjum Realnego zatwierdzono jednak dopiero 10 grudnia 1840 roku. Przesyłając do Petersburga projekt ustawy, kurator podkreślał, że głównym celem nowej szkoły jest umożliwienie dzieciom ze stanu średniego zdobycie nauki i umiejętności praktycznych, zwłaszcza przemysłowych. Dla ułatwienia niezamożnej młodzieży dostępu do tej szkoły ustalono stosunkowo niskie opłaty, które wynosiły 25 zł, czyli 3 rub. 75 kop. we wszystkich klasach. Oznaczało to próbę odciążenia mniej zamożnej młodzieży od gimnazjów filologicznych¹⁶. Wstęp do *Ustawy* zapowiadał, że z czasem niektóre szkoły obwodowe zostaną przekształcone w zakłady realne. O wyborze Warszawy na siedzibę pierwszej szkoły realnej zdecydowało między innymi to, że w stolicy można było znaleźć odpowiednich nauczycieli posiadających wiedzę techniczną. Ponadto znajdowały się tu do dyspozycji szkoły pomoce naukowe pozostawione przez...

¹³ AGAD RA (Rada Administracyjna. Protokoły), nr 59/1840, k. 51.

¹⁴ Tamże, k. 49.

¹⁵ AGAD RSKP, nr 486/1840, k. 19.

¹⁶ Wstęp do *Ustawy Gimnazjum Realnego* mówił, że celem tego zakładu jest "dać dzieciom ze stanu średniego sposobność zdobycia niezbędnych dla ich warunków życiowych wiadomości z zakresu praktycznego zastosowania nauk ścisłych do rzemiosł i przemysłu, a równocześnie odciągnąć ich od szkół filologicznych, które zabierają im czas i siły bez istotnej korzyści dla ich bytowania" (*Sbornik postanowlenij po Ministierstwu Narodnogo Proswieszczenija*, t. II, Sankt Pietierburg 1876, s. 167).

stałe po zamkniętym Uniwersytecie Warszawskim. Głównym zadaniem Gimnazjum Realnego — głosił punkt pierwszy *Ustawy* — jest przygotowanie młodzieży do zajęć przemysłowych¹⁷. Cel ten szkoła miała osiągnąć przez nauczanie przedmiotów ścisłych i technicznych oraz przeprowadzane zajęcia praktyczne z farbiarstwa, cukrownictwa, gorzelnictwa, górnictwa, produkcji chemikalii i maszynoznawstwa ze szczególnym uwzględnieniem maszyn stosowanych w fabrykach¹⁸.

Gimnazjum ulokowano w Pałacu Kazimierzowskim, projektując jednocześnie, za zgodą Paskiewicza, budowę w przyszłości odrębnego gmachu. Środki finansowe na utrzymanie szkoły przekazane zostały z funduszów pozostałych do dyspozycji Okręgu Naukowego Warszawskiego w wyniku zniesienia sekcji technicznych w gimnazjach i zamknięcia jesienią 1840 r. Gimnazjum w Kielcach za próbę ucieczki kilkunastu uczniów tej szkoły za granicę¹⁹.

Rozpoczęcie zajęć w Gimnazjum Realnym nastąpiło w sierpniu 1841 roku. W pierwszych dniach istnienia szkoły przyjęto do niej 349 uczniów, w tym: 20 dzieci rodziców stanu wojskowego, 142 dzieci urzędników, 122 synów obywatelskich i 85 dzieci mieszczan²⁰. Wychodząc z założenia, że Gimnazjum Realne powinno stanowić szkołę wzorcową, władze szkolne w pierwszym okresie jej istnienia nie szczędziły środków dla zapewnienia jej wysokiego poziomu. Szkoła wyposażona została w liczne urządzenia, modele, wzory, aparaturę i maszyny sprowadzone z Berlina, Frankfurtu nad Menem, Monachium i Pragi czeskiej.

Szkoła była zakładem siedmioklasowym z dwuletnim kursem klasy siódmej przeznaczonym wyłącznie na zajęcia praktyczne. Program nauczania obejmował następujące przedmioty: religia i historia kościoła, język rosyjski, polski, niemiecki, arytmetyka, geometria elementarna w zastosowaniu do praktyki, geometria wykreślna, analityczna, praktyczna, mechanika, budowa maszyn, arytmetyka handlowa, buchalteria, fizyka doświadczalna, chemia ogólna, mineralogiczna, przemysłowa, historia naturalna, botanika, zoologia, mineralogia, architektura fabryczna, geografia powszechna, historia powszechna, rysunki, kaligrafia, gimnastyka i śpiew kościelny²¹. Zasadnicze miejsce w programie nauczania zajmowały nauki matematyczno-przyrodnicze i chemiczne oraz

¹⁷ CGIAL, f. 733, op. 77, jed. chr. 50, k. 32.

¹⁸ *Sbornik postanowlenij...*, t. II, s. 169.

¹⁹ AGAD RSKP, nr 486, k. 10—18; AGAD RA, nr 59/1840, k. 51; F. Rybarski, *Szkoła Wyższa Realna w Kielcach 1845—1862*, Kielce 1888, s. 4.

²⁰ *Sprawozdanie urzędowe dyrektora Gimnazjum Realnego Karola Frankowskiego z upłynionych trzech lat szkolnych, czytane na akcie publicznym dnia 26 czerwca 1844 roku*, "Biblioteka Warszawska" 1844, t. III, s. 377.

²¹ CGIAL, f. 733, op. 77, jed. chr. 138, k. 67.

przedmioty techniczne. Program szkoły warszawskiej różnił się więc od programów ówczesnych niemieckich szkół realnych, które w owym czasie były szkołami ogólnokształcącymi z przewagą nauk ścisłych. Warszawskie Gimnazjum Realne przez szerokie uwzględnienie nauk technicznych i zajęć praktycznych stanowiło swego rodzaju połączenie szkoły realnej typu niemieckiego ze średnią szkołą techniczną²². W jego programie uderza wyraźne ograniczenie przedmiotów humanistycznych oraz całkowite pominięcie wykładów historii ojczystej. Największa ilość godzin przeznaczona była na naukę języka rosyjskiego, bo 33 godziny tygodniowo razem dla wszystkich klas, podczas gdy na naukę języka polskiego przewidziano zaledwie 16 godzin tygodniowo.

Na pierwszych nauczycieli Gimnazjum powołani zostali przeważnie dawni profesorowie Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego. Nauczanie miernictwa objął Wincenty Wrześniowski²³, matematyki — absolwent Uniwersytetu Petersburskiego, uczestnik wyprawy polarnej z roku 1840 Jan Pankiewicz²⁴, języka polskiego — autor *Gramatyki polskiej* Tomasz Kurchanowicz, historii naturalnej — Jerzy Aleksandrowicz, budownictwa — Tadeusz Wagner i botaniki — Szymon Pisulewski²⁵. Chemię ogólną wyładał Seweryn Zdzitowiecki, chemię rolniczą — Jan Koncewicz, chemię rękodzielniczą — Teofil Rybicki. Technologii i maszynoznawstwa nauczał August Bernhardt, arytmetyki handlowej i buchalterii — Florian Zubellewicz, języka niemieckiego — Maksymilian Łyszkowski i rysunków — Jan Piwarski.

Byli to niewątpliwie najlepsi znawcy problemów technicznych, jakich wówczas można było znaleźć w Warszawie. Na szczególną uwagę spośród nich zasługują: Zdzitowiecki, Koncewicz i Rybicki. Seweryn Zdzitowiecki w latach 1822—1825 był nauczycielem szkoły wojewódzkiej w Lublinie. W roku 1825 został wysłany przez władze Królestwa Kongresowego na studia zagraniczne, gdzie pogłębiał swoją wiedzę z metalurgii. Słuchał wykładów w wiedeńskim Instytucie Politechnicznym,

²² O szkołach realnych w Niemczech, por. S. Truchim, *Geneza szkół realnych w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Warszawa 1936.

²³ Wincenty Wrześniowski (1800—1862). Wykształcenie w zakresie geodezji zdobywał przed powstaniem listopadowym w Anglii, Francji i Niemczech. Był autorem pracy pt. *Miernictwo niższe*.

²⁴ Jan Pankiewicz (1816—1899), przyrodnik, autor pracy *Chemia organiczna w zastosowaniu do zoofizjologii i patologii*, Warszawa 1844. W latach 1875—1895 utrzymywał prywatną szkołę realną w Warszawie (por. Stanisław Kurtz, *Jan Pankiewicz. Monografia*, Warszawa 1924).

²⁵ Szymon Pisulewski (1808—1859) wykładał w Gimnazjum Realnym do 1856 r. Ważniejsze prace: *Zasady botaniki i fizjologii roślin podług A. Richarda*, Warszawa 1840; *Botanika popularna*, Warszawa 1845; *Zoologia krótko zebrana*, Warszawa 1852; *Tajniki przyrody*, Warszawa 1856.

w szkole górniczej w Schemnitz, zwiedzał zakłady metalurgiczne na Węgrzech i Saksonii oraz huty żelazne w Belgii. Od 1828 roku pracował u słynnego chemika Strohmeyera w Getyndze. Po powrocie do kraju w 1829 r. wykładał chemię ogólną i metalurgię w Szkole Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego, a po jej zamknięciu został nauczycielem gimnazjum w Lublinie. W 1853 r. jako najlepszy znawca chemii organicznej został powołany na stanowisko dyrektora Instytutu Agronomicznego w Marymoncie.

Podobne koleje życia przeszedł Jan Koncewicz (1795—1859). Po ukończeniu studiów chemicznych w Uniwersytecie Warszawskim wyjechał na koszt rządu do Niemiec, Francji i Anglii, gdzie specjalizował się w dziedzinie technologii przez okres trzech lat (1825—1829). W roku 1829 podjął wykłady w Szkole Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego. W czasie obejmowania stanowiska nauczyciela Gimnazjum Realnego był już autorem kilku prac naukowych²⁶.

Młodszy od Koncewicza Teofil Rybicki (1805—1859), przewidziany przez rząd Królestwa na profesora Instytutu Politechnicznego, odbywał w latach 1826—1830 studia w zakresie chemii w Wiedniu i Paryżu, gdzie współpracował z wybitnym francuskim chemikiem Dumasem, a następnie zwiedzał zakłady przemysłowe we Francji, Niemczech i Anglii. W roku 1830 został profesorem Szkoły Przygotowawczej²⁷.

Do stypendystów, kształconych na koszt rządu za granicą, jako przyszłych profesorów Instytutu Politechnicznego, należał także nauczyciel maszynoznawstwa i rysunków technicznych August Bernhardt, który w latach 1825—1829 studiował mechanikę we Francji, Anglii i Niemczech, a po powrocie do kraju został, podobnie jak inni, profesorem²⁸. Taką samą drogę życiową odbył Florian Zubellewicz, który do roku 1831 odbywał studia w zakresie nauk handlowych w Niemczech, Francji i Anglii. Był autorem szeregu prac z dziedziny rachunkowości²⁹.

²⁶ Ważniejsze prace Koncewicza: *O potrzebie ścisłego stosowania się w budowaniu domów do klimatu i natury używanych materiałów celem zapobieżenia tak powszechnemu dzisiaj zimnu i wilgoci w mieszkaniach*, Kielce 1836; *Praktyczny wykład sztuki gorzelniczej*, Warszawa 1841; *Piwowarstwo w całej obszerności praktycznie wyłożone*, Warszawa 1847 (por. też J. Bełza, *Wspomnienie śp. Jana Koncewicza*, "Biblioteka Warszawska" 1860, t. I, s. 428—431).

²⁷ Ogłosił m. in.: *Zasady technologii chemicznej*, Warszawa 1846; *Upominek rolniczo-przemysłowy*, Warszawa 1847 (por. *Wspomnienie o Teofilu Rybickim*, "Gazeta Warszawska" 1859, nr 34).

²⁸ Ważniejsze prace: *Płóciennictwo*, Warszawa 1842; *Trygonometria płaska i kulista*, Warszawa 1849 (por. *Encyklopedia powszechna*, t. III, Warszawa 1860, s. 270—271).

²⁹ *Przewodnik giełdy, czyli opisanie wszelkich czynności giełdy w handlu, papierów publicznych*, Warszawa 1833; *O papierach publicznych w ogólności ze*

Dyrektorem Gimnazjum Realnego mianowany został Karol Frankowski (1875—1846). Jako wychowanek liceum Richeliego w Odessie i były oficer wojsk rosyjskich cieszył się zaufaniem władz carskich. Był to niewątpliwie człowiek o gruntownym wykształceniu i dużych zdolnościach literackich. Znany był także jako autor kilku dzieł podróżniczych, pisanych nie tylko w języku polskim, ale również i francuskim, oraz jako autor dramatów. Orientował się doskonale w życiu społeczeństw zachodnich i w nowoczesnych prądach kulturalnych, gdyż spędził za granicą sporo lat. Nieobce były mu też zapewne i współczesne kierunki oświatowe, jakie rozwijały się w krajach zachodnio-europejskich.

Wszyscy wymienieni nauczyciele ze względu na swoje kwalifikacje naukowe dawali rękojmię wysokiego poziomu naukowego i dydaktycznego szkoły. Toteż rodzice chętnie oddawali dzieci do Gimnazjum Realnego. Szkoła ta stanowiła nowość na terenie Królestwa, gdzie niepodzielnie panował jeszcze kierunek filologiczno-klasyczny. Nauczyciele mieli zapewniony stały kontakt z europejską myślą naukową dzięki zaprenumerowaniu dla nich przez Gimnazjum kilkudziesięciu najważniejszych pism naukowych angielskich, francuskich i niemieckich.

W roku 1842 otwarte zostały trzy laboratoria chemiczne: chemii ogólnej, rolniczej i rękodzielniczej. Urządzono je według słynnego w owym czasie laboratorium Uniwersytetu w Giessen, kierowanego przez znakomitego chemika Justusa Liebiga, pod okiem którego kształciło się wielu polskich chemików i gdzie też pracował nad syntezą organiczną Seweryn Zdzitowiecki — kierownik laboratorium chemii ogólnej w nowej szkole. Doskonale wyposażone laboratorium chemii rolniczej spoczywało w rękach Jana Koncewicza, zaś laboratorium chemii rękodzielniczej — Teofila Rybickiego. Utworzono również gabinet fizyczny, który wyposażony został w zbiory pozostałe po byłym Uniwersytecie Warszawskim, uzupełnione aparaturą zakupioną w Niemczech. Nadto Gimnazjum otrzymało salę rysunków ręcznych i technicznych oraz warsztaty stolarskie i modelarskie, których kierownictwo powierzone zostało nauczycielowi mechaniki Augustowi Bernhardtowi. W tych ostatnich uczniowie wykonywali modele różnorodnych maszyn i urządzeń. Np. w roku 1845 niektóre z nich, jak model maszyny parowej, prasa do wytłaczania oleju, miedzioryty galwanoplastyczne i inne, znalazły się wśród eksponatów wysłanych przez szkołę na wystawę przemysłową w Warszawie³⁰.

szczegółowym opisem papierów krajowych, ważniejszych zagranicznych instytucji, które na handel ich wpływają, Warszawa 1843; Rachunkowość handlowa w ważniejszych jej zastosowaniach, Warszawa 1846.

³⁰ "Korespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy" 1845, nr 64.

Zajęcia lekcyjne w laboratoriach nie ograniczały się do demonstrowania reakcji chemicznych, lecz dawały zarazem uczniom możliwość zaznajomienia się z niektórymi procesami produkcyjnymi. Na przykład w laboratorium chemii rolniczej uczniowie opanowywali sztukę otrzymywania mączki kartoflanej, zaznajamiali się praktycznie z gorzelnictwem i produkcją cukru z buraków. W laboratorium chemii rękodzielniczej uczyli się skomplikowanej sztuki farbiarstwa, farбуюc sukna, perkale, jedwabie, muslin itp.

Zajęcia laboratoryjne dawały pewne przygotowanie do pracy w przemyśle. Rozwijający się ówczesnie przemysł cukrowniczy, gorzelniczy, a szczególnie tekstylny, potrzebował wielu doświadczonych chemików zaznajomionych z farbiarstwem i procesami fermentacji. Niewątpliwie te właśnie potrzeby przemysłu mieli na uwadze twórcy programu nauczania w Gimnazjum Realnym. O potrzebie i znaczeniu praktycznego poznawania uczniów z procesami produkcyjnymi pisał dyrektor Gimnazjum:

Uczeń, poświęcający się wyłącznie jakiejś specjalności, nie powinien sądzić, że gdy posiada gruntowne wiadomości teoretyczne i praktyczne, profesjonalne jego wychowanie jest już skończone. Nie: dojrzałym w swoim przedmiocie dopiero wtenczas mianować go można, kiedy spędzi całe dwa lata nad wpatrywaniem się z bliska wszelkim sposobom mechanicznym fabrykacji, kiedy sam, manipulując własnymi rękoma, osiągnie tajemnice profesjonalisty³¹.

Dla dokładniejszego zaznajomienia uczniów z techniką produkcyjną szkoła organizowała częste wycieczki do fabryk i kopalń. Już w roku 1842 uczniowie pod kierunkiem Koncewicza i Rybickiego zwiedzali cukrownię w Szymanowie pod Warszawą, zakłady żelazne w Suchedniowie, Parszowie i Starachowicach, walcownię żelaza w Michałowie, fabrykę maszyn parowych i rolniczych w Białogonie, walcownię cynku w Sławkowie. Zwiedzali też kopalnie węgla w Dąbrowie, Nivce i Niemcach, kopalnię galmanu w Olkusz i kopalnię siarki w Czarkowach. Pod kierownictwem nauczyciela botaniki uczniowie badali także florę ziemi kieleckiej, zaś pod nadzorem nauczyciela matematyki dokonywali pomiarów terenowych.

W lipcu 1843 r. szkołę zwiedził minister oświaty Sergiusz Uwarow, wydając o niej bardzo pochlebną opinię. Szkoła zdobywała w szybkim tempie popularność, o czym świadczyła wzrastająca stale ilość uczniów. Wysoki poziom naukowy szkoły, niskie opłaty, a zarazem brak dostatecznej ilości gimnazjów filologicznych powodowały, że garnęły się do niej liczne rzesze młodzieży. W momencie otwarcia szkoły liczyła ona

³¹ *Sprawozdanie urzędowe dyrektora Gimnazjum Realnego, "Biblioteka Warszawska" 1844, t. III, s. 380.*

349 uczniów. W roku szkolnym 1842/43 uczyło się w niej już 481 chłopców, w roku następnym 531, by w r. 1844/45 osiągnąć liczbę 587³². W pierwszym roku istnienia szkoły przeważali w niej synowie szlachty i urzędników państwowych, zaś w latach następnych wzrastała stopniowo liczba dzieci pochodzenia mieszczańskiego. Proces ten ilustruje poniższe zestawienie:

Tabela 1. Pochodzenie społeczne uczniów Gimnazjum Realnego

Pochodzenie społeczne	Rok szkolny			
	1841/42	1842/43	1843/44	1844/45
Stan wojskowy	20	31	18	21
Urzednicy państwowi	142	156	211	159
Szlachta	122	139	152	179
Mieszczenie	85	155	150	228

Szkoły realne Europy zachodniej były dziełem klasy mieszczańskiej, która doceniała potrzebę nowego systemu kształcenia, uwzględniającego wymagania epoki rozwijającego się przemysłu i handlu. Zasadnicze pobudki otwarcia pierwszego w Królestwie gimnazjum realnego wynikały nie tyle ze zrozumienia potrzeb gospodarczych kraju, ile ze względów natury politycznej. Pewną rolę odgrywały jednak i względy ekonomiczno-społeczne. Gimnazjum to miało zastąpić praktykowane dotychczas w różnorodnych dorywczych formach kształcenie zawodowe. Nic dziwnego, że spotkało się ono z życzliwym przyjęciem nie tylko mieszczaństwa, ale także i ziemiaństwa szukającego nowych, postępowych form gospodarowania.

Dla rozpowszechnienia wśród szerszego ogółu przekonania o korzyściach płynących ze szkół realnych władze oświatowe posłużyły się w roku 1844 sprawozdaniem dyrektora K. Frankowskiego za pierwszy okres istnienia Gimnazjum Realnego, polecając miejscowej prasie zamieścić pełne przedruki tego sprawozdania³³. Wstępna jego część zawierała obszernie wywody teoretyczne na temat pożytku szkół realnych. Główną uwagę autor skupiał w nich na sprawach ekonomicznych, dowodząc, że rozwój szkół realnych jest nieodzownym warunkiem postępu gospodarczego. Minęły już czasy, przekonywał K. Frankowski, kiedy formalizm i scholastyczne metody wychowawcze były dogmatem dla pedagogów cywilizowanej Europy. Obecnie na arenę wkroczył realizm; całą Europę pokryła gęsta sieć szkół realnych, a tu i ówdzie sterczą, "jak

³² Tamże oraz CGIAL, f. 733, op. 77, jed. chr. 138, k. 70.

³³ CGIAL, f. 733, op. 77, jed. chr. 163, k. 91: *Sprawozdanie Warszawskiego Okręgu Naukowego za 1844/45*.

wspaniałe pomniki, szkoły politechniczne”³⁴. Przykład Anglii i Niemiec świadczy dobitnie, że bez nauk ścisłych niemożliwy jest rozwój nowoczesnego przemysłu. ”Germania, to ateneum sporów filozoficzno-abstrakcyjnych, podróżowała daleko poza granicę zmysłowości, podczas gdy Anglia, od dawna skierowana na drogę interesów materialnych przez Fr. Bacona, urządziła u siebie to olbrzymie gospodarstwo przemysłowe”³⁵. Wreszcie Niemcy zrozumiały znaczenie wiedzy ścisłej i szkolnictwa realnego, dzięki czemu w ostatnim czasie podniosły swój przemysł, który już zaczyna konkurować z wyrobami angielskimi³⁶. Szkoły realne, dowodził autor sprawozdania, mają także wielkie znaczenie pedagogiczne, gdyż wychowują młodzież na ludzi trzeźwo myślących. Nauki ścisłe, a zwłaszcza matematyczne, mają i tę zaletę, że ułatwiają ”zdrowe sąsiedztwo o rzeczach, ułatwiają przegląd w interesach ludzkich, usuwając wszelkie roztargnienia umysłowe, towarzyszące zwykle młodemu wiekowi”³⁷.

W roku 1844 do Gimnazjum Realnego przyłączona została nowo otwarta Szkoła Sztuk Pięknych. Łącząc te dwie szkoły, władze miejscowe brały pod uwagę głównie możliwość obniżenia kosztów utrzymania Szkoły Sztuk Pięknych. Przedstawiony w listopadzie 1843 r. władzom petersburskim projekt ustawy tej uczelni wywołał początkowo wiele zastrzeżeń, że szkoła będzie wyższym zakładem naukowym i jej związek z Gimnazjum Realnym będzie sztuczny, ale ostatecznie wzięły górę względy natury finansowej i projekt został zatwierdzony³⁸. Szkoła Sztuk Pięknych dzieliła się na trzy wydziały: architektury, rzeźby i malarstwa. Najliczniejszy był wydział architektury, na który już w pierwszym roku istnienia uczelni zapisało się 37 osób, podczas gdy na wydział rzeźby jedynie 8 osób³⁹. Na wydziale architektury wykładało wielu nauczycieli Gimnazjum Realnego, zwłaszcza nauczyciele matematyki, miernictwa i rysunków.

II

Warszawskie Gimnazjum Realne dało początek nowemu kierunkowi kształcenia na terenie Królestwa, czyniąc tym samym wyłom w dotychczasowym systemie edukacji klasycznej. Utorowało ono drogę powstawaniu następnych szkół realnych. Już wstęp do *Ustawy Gimnazjum zawie-*

³⁴ *Sprawozdanie urzędowe*..., s. 372.

³⁵ *Jw.*

³⁶ *Jw.*, s. 374.

³⁷ *Jw.*, s. 375.

³⁸ CGIAL, f. 733, op. 77, jed. chr. 128, k. 1—46.

³⁹ Tamże, k. 84.

rał wzmiankę, że z czasem utworzone zostaną zakłady naukowe realne i w innych miejscowościach Królestwa Polskiego.

Tymczasem w kołach rządowych Petersburga dojrzewał szybko plan dalszego ograniczenia napływu młodzieży polskiej do wyższych uczelni w cesarstwie poprzez wydatne zmniejszenie liczby szkół filologicznych i utworzenie na ich miejsce szkół realnych. W maju 1842 r. obradował nad tą sprawą Komitet do Spraw Zachodnich Guberni, rozpatrując uwagi na temat wychowania przedstawione cesarzowi przez generała Kawelina. Myślą przewodnią tych uwag był postulat zahamowania napływu Polaków do wyższych uczelni rosyjskich. Studenci pochodzenia polskiego, dowodził Kawelin, stanowią żywioł niebezpieczny, gdyż przychodzą do uniwersytetu z ukształtowanymi już poglądami, "z mrzonkami o odbudowaniu Polski, z sercem przepełnionym nienawiścią do Rosji i z goryczą w duszy z powodu przymusowego opuszczenia kraju rodzinnego i tymi poglądami zarażają pozostałych studentów"⁴⁰. Aby ograniczyć to dążenie do wykształcenia uniwersyteckiego, Kawelin proponował "wprowadzić tam szkoły realne, technologiczne, agronomiczne, leśne i miernicze, przez co nada się inny kierunek temu niebezpiecznemu potokowi, a ludzie ci zdobędą środki do życia i staną się pożytecznymi narzędziami dla rozwoju przemysłu i rolnictwa"⁴¹. Projekt ten uzyskał sankcję carską i Komitet polecił ministrowi oświaty zająć się organizacją wymienionych szkół w porozumieniu z Ministerstwem Dóbr Państwowych, któremu podlegały niektóre szkoły zawodowe.

Rozszerzenie systemu kształcenia realnego w Królestwie nastąpiło w trzy lata od powzięcia uchwał przez Komitet. W dniu 27 marca 1845 r. zatwierdzone zostały tzw. przepisy dodatkowe do ustawy szkolnej z roku 1840. Polecały one zredukować szkoły powiatowe do "koniecznej potrzeby", a część z nich przekształcić na powiatowe szkoły realne z kierunkiem technologicznym lub agronomicznym, bądź handlowym. Nakazywały jednocześnie ograniczyć liczbę gimnazjów filologicznych i przyjąć za zasadę, że w żadnej guberni, z wyjątkiem warszawskiej, nie może istnieć więcej niż jedno gimnazjum. Na miejsce skasowanych gimnazjów przepisy nakazywały otwarcie wyższych szkół realnych, wymieniając na pierwszym miejscu Kielce, Kalisz i ewentualnie Siedlce. Równocześnie minister oświaty Uwarow proponował przekształcenie gimnazjum w Szczepieszynie na szkołę realną z kierunkiem agronomicznym⁴².

⁴⁰ CGIAL, f. 398 (Ministerstwo Dóbr Państwowych), op. 6, jed. chr. 1358, k. 2: Uwarow do ministra Dóbr Państwowych, dn. 23 V 1842.

⁴¹ Tamże, k. 3.

⁴² *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego...*, s. 343—345; J. Kucharzewski, *Epoka paskiewiczowska...*, s. 295.

Opracowany przez kuratora przy współudziale Rady Wychowania Publicznego plan wprowadzania w życie przepisów dodatkowych przewidywał na razie otwarcie dwóch wyższych szkół realnych w Kaliszu i Kielcach oraz pięciu powiatowych szkół realnych (we Włocławku, Lublinie, Radomiu, Płocku i Mariampolu). Aby zachęcić młodzież do wstępowania do szkół realnych, ustalono stosunkowo niskie opłaty za naukę. W powiatowych szkołach realnych opłata roczna miała wynosić 3 rbs., w wyższych szkołach realnych: w pierwszych czterech klasach — 4 rbs., w piątej i szóstej — 6 rbs. Równocześnie podniesiono opłaty w gimnazjach filologicznych, szczególnie dla dzieci nieszlachty. Od tej pory opłata w czterech pierwszych klasach gimnazjum wynosiła: dla dzieci szlachty — 8 rbs. rocznie, dla dzieci urzędników państwowych — 4 rbs., dla dzieci nieszlachty — 15 rbs.⁴³ Podniesienie wysokości opłat miało na celu zamknięcie młodzieży wywodzącej się z warstw średnich dostępu do gimnazjum, a tym samym pozbawienie jej możliwości kontynuowania studiów uniwersyteckich.

Na początku roku szkolnego 1845/46 otwarte zostały dwie sześcioklasowe szkoły realne w Kaliszu i Kielcach.

Kielce, ważny niegdyś ośrodek życia szkolnego, a ówczesnie już centrum przemysłowe, nie posiadały od roku 1840 ani jednego średniego zakładu naukowego. Dopiero na początku roku szkolnego 1844/45 przeniesiono do Kielc czteroklasową szkołę powiatową z Pińczowa⁴⁴. Tę właśnie szkołę władze oświatowe przekształciły z początkiem roku szkolnego 1845/46 w Szkołę Wyższą Realną. Nadany szkole kierunek górniczy nie był rzeczą przypadku. Kielce, siedziba pierwszej w Polsce Szkoły Akademiczno-Górniczej, założonej z inicjatywy Stanisława Staszica w 1816 r., stanowiły ważny punkt okręgu górniczo-hutniczego. Brak szkoły górniczej dawał się poważnie odczuwać już od dłuższego czasu. W 1844 r. Wydział Górnictwa opracował projekt uruchomienia w Warszawie kursów górniczych i przedstawił go do zatwierdzenia władzom szkolnym. Projekt nie uzyskał oczywiście zatwierdzenia, a na miejsce kursów władze okręgu naukowego postanowiły otworzyć szkołę realną o kierunku górniczym, która ich zdaniem z powodzeniem będzie mogła zastąpić projektowane kursy⁴⁵.

Program nauczania w szkole kieleckiej obejmował następujące przedmioty: religia, język rosyjski (26 godzin tygodniowo łącznie we wszystkich klasach), polski (16 godzin tygodniowo), niemiecki, arytmetyka, geometria, trygonometria, mechanika ogólna, wiadomości z nauk przy-

⁴³ J. Kucharzewski, *iw...*, s. 298.

⁴⁴ F. Rybarski, *Szkoła Wyższa Realna w Kielcach...*, s. 4.

⁴⁵ A. Rodkiewicz, *Pierwsza politechnika polska...*, s. 105—106.

rodniczych i higieny, zoologia, botanika, mineralogia, fizyka, chemia, geografia, wiadomości z historii powszechnej, rysunki, kaligrafia i nauki technologiczno-górnice⁴⁶. Przedmioty o charakterze zawodowym nie zajmowały jednak wiele miejsca w programie nauczania. Lekcje mechaniki odbywały się dopiero w szóstej klasie w wymiarze 3 godzin tygodniowo. Na wykłady nauk technologiczno-górnich przewidziano łącznie 10 godzin tygodniowo (4 godziny w klasie IV, 3 — w klasie V i 3 — w klasie VI). Na wykłady fizyki i chemii przeznaczono po 2 godziny tygodniowo w klasie piątej i szóstej. Szkoła kielecka miała więc dawać raczej ogólne przygotowanie w zakresie nauk ścisłych oraz pewne wiadomości dotyczące górnictwa i hutnictwa. Nie przygotowywała jednak młodzieży do pracy w kopalniach. Jak wykażą dalsze jej dzieje, podczas całego okresu istnienia szkoły ani jeden z jej absolwentów nie przeszedł do służby górniczej.

Pierwsze chwile istnienia szkoły były bardzo trudne. Szczególnie dotkliwie odczuwała ona brak gabinetów i laboratoriów. Z czasem własnymi siłami nauczycieli i uczniów zorganizowane zostały zbiory botaniczne, gabinet mineralogiczny oraz laboratorium chemiczne. Onufry Lewocki, wizytując szkołę w kwietniu 1849 r., stwierdzał już wysoki poziom nauczania oraz istnienie rozbudowanego laboratorium⁴⁷. Inspektorem szkoły mianowany został Józef Pilz, a w trzy lata później stanowisko to objął po nim Antoni Formiński. Pierwszymi nauczycielami zostali: Rajmund Duchnowski, Wincenty Horoszewicz, Hipolit Jakubowski, Pallady Filanowicz, Ignacy Jezierski, Stanisław Szauman, Hipolit Święcicki i Feliks Wermiński. Niektórzy z nich, jak Duchnowski, Filanowicz, Jezierski, Święcicki i Wermiński, pracowali w szkole przez cały czas jej istnienia, to jest do roku 1862. Szczególnie cenionymi nauczycielami, ze względu na ich wysoki poziom naukowy, byli: nauczyciel technologii, geometrii i algebry Hipolit Święcicki oraz nauczyciel fizyki i matematyki Feliks Wermiński, późniejszy profesor Instytutu Politechnicznego w Puławach. W latach następnych grono wykładowców powiększyło się o kilku wybitnych nauczycieli. Wymienić tu należy chemika Józefa Rogójskiego, zdobywcy złotego medalu na wystawie w Londynie za tablice poglądowe do nauki chemii, oraz młodego absolwenta Instytutu Górniczego w Petersburgu Wincentego Kosińskiego, zasłużonego później na polu górnictwa krajowego⁴⁸.

⁴⁶ F. Rybarski, *Szkoła Wyższa Realna w Kielcach...*, s. 5.

⁴⁷ *Jw.*, s. 12.

⁴⁸ Wincenty Kosiński (1834—1883), autor mapy geologicznej wschodniego okręgu górniczego oraz szeregu prac z dziedziny górnictwa i geologii. Od 1858 r. pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji w służbie górniczej.

Jedną z form bliższego zaznajomienia młodzieży z zagadnieniami produkcyjnymi były, podobnie jak w Gimnazjum Realnym w Warszawie, wycieczki szkolne do pobliskich kopalń i zakładów przemysłowych. Z piśmennego sprawozdania jednego z uczestników takiej wycieczki do Miedzianej Góry i Sielpi dowiadujemy się, że uczniowie nie ograniczali się do obserwowania procesów produkcyjnych i słuchania objaśnień wykładowcy, lecz próbowali również zastępować robotników w mniej skomplikowanych czynnościach. Podczas zwiedzania pudlingarni i walcowni żelaza w Sielpi, poza obserwacją procesu odlewania i walcowania żelaza, robili również szkice urządzeń hutniczych⁴⁹.

Szkoła realna jako jedyny rządowy średni zakład naukowy w Kielcach zapełniła się rychło młodzieżą napływającą z Kielc, Będzina, Siewierza, Olkusza, Staszowa, Opatowca i innych miejscowości. W pierwszym roku istnienia szkoły wstąpiło do niej 242 chłopców, a w latach następnych liczba uczniów z reguły przekraczała 300 osób. Ogółem w ciągu istnienia szkoły, czyli w latach 1845—1862, pełny kurs nauki ukończyły w niej 303 osoby⁵⁰. Większość uczniów poprzestawała na klasie czwartej, przechodząc następnie do zajęć gospodarczych, rzadziej natomiast do innych szkół⁵¹.

Szkoła Wyższa Realna w Kaliszu powstała w wyniku przekształcenia istniejącej w tym mieście powiatowej szkoły filologicznej⁵². Kalisz, główne centrum przemysłu sukienniczego i bawełnianego, niegdyś miasto wojewódzkie, a następnie gubernialne, spadł w 1844 r. do rzędu miast powiatowych i wszedł w skład guberni warszawskiej. W roku 1849 miasto liczyło już 12 tysięcy mieszkańców⁵³.

Z powodu istnienia w Kaliszu rozwiniętego przemysłu włókienniczego władze okręgu naukowego nadały szkole kierunek technologiczno-chemiczny. Dążono w ten sposób do zaznajomienia młodzieży z włókiennictwem i farbiarstwem. W tym celu na wykłady technologii chemiczno-mechanicznej, które odbywały się w klasie czwartej, piątej i szóstej, przeznaczono łącznie 10 godzin tygodniowo⁵⁴. Wykłady objęli zdolni pedagodzy, którzy potrafili zapewnić szkole odpowiedni poziom na-

⁴⁹ F. Rybarski, *Szkoła Wyższa Realna w Kielcach...*, s. 35—38.

⁵⁰ *Jw.*, s. 27. O życiu młodzieży szkolnej wspomina A. Dygasiński, *W Kielcach. Opowiadania i uwagi o czasach szkolnych*, Warszawa 1899.

⁵¹ *Pamiętniki Stanisława Jana Czarnowskiego. Wspomnienia z trzech stuleci XVIII, XIX i XX, t. I—III*, Warszawa 1921, s. 3.

⁵² W r. 1842 istniejąca w Kaliszu szkołę wojewódzką zamknięto, a na jej miejsce otwarto szkołę powiatową (A. Idz., *Szkoła kaliska (Szkoła Wyższa Realna-Gimnazjum) 1850—1900*, Kalisz 1900, s. 15).

⁵³ K. Stefański, *Kalisz w latach 1848—1861. Obrazy z przeszłości*, Kalisz 1935, s. 5.

⁵⁴ *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego...*, s. 453.

ukowy i właściwą atmosferę wychowawczą. Nauczycielami fizyki, matematyki i nauk przyrodniczych zostali Feliks Mazurowski, Jan Kluczewicz, Albin Dąbrowski, Cyprian Laudyn, Tymoteusz Urbański, Franciszek Kornaszewski i Wincenty Kirchner. Lekcje języka polskiego objął Sylwester Kinicki, historii i geografii — Wincenty Gajewski i Edward Szmidt⁵⁵. Uzupełnieniem nauki teoretycznej, podobnie jak w innych szkołach realnych, były obserwacje czynione przez uczniów w miejscowych manufakturach włókienniczych⁵⁶.

Wprowadzenie w życie przepisów dodatkowych spowodowało utworzenie pięciu powiatowych szkół realnych w następujących miejscowościach: Włocławku⁵⁷, Mariampolu, Lublinie, Płocku i Radomiu. Szkoła włocławska miała kierunek handlowy, podczas gdy szkoły w Płocku, Radomiu i Mariampolu reprezentowały kierunek agronomiczny. Szkoły w Lublinie, Radomiu i Płocku nie stanowiły samodzielnych zakładów, lecz istniały przy gimnazjach filologicznych. W roku 1845 do nowo otwartych powiatowych szkół realnych zapisało się łącznie 344 uczniów⁵⁸. Władze szkolne planowały dalsze zakładanie szkół realnych. Rozpatrywały wniosek wizytatora Lewockiego w sprawie przekształcenia gimnazjum siedleckiego na szkołę realną. Wniosek swój argumentował Lewocki między innymi tym, że uczniami gimnazjum siedleckiego są prawie wyłącznie dzieci z warstw średnich, dla których najbardziej odpowiednią byłaby właśnie szkoła realna. Dodawał ponadto, że w czasie osobistych spotkań i rozmów, przeprowadzonych z mieszkańcami byłej guberni podlaskiej, na temat korzyści płynących ze szkół realnych, spotkał się z ich życzeniem posiadania "takiej pożytecznej i taniej szkoły"⁵⁹.

Program nauczania w powiatowych szkołach realnych obejmował religię, język polski, rosyjski, niemiecki, matematykę, wiadomości z historii naturalnej, fizykę, chemię, naukę o zdrowiu, geografie, rysunki linearne i techniczne. Ponadto w szkołach o kierunku agronomicznym w klasie III i IV przewidziane były trzygodzinne lekcje tygodniowo z zakresu gospodarstwa wiejskiego. Obejmowały one wiadomości o klasyfikacji gruntów, uprawie roli, roślinach, hodowli bydła i ogrodnictwie. W szkołach zaś o kierunku handlowym przeznaczono w klasie IV 4 go-

⁵⁵ A. Idz., *Szkoła kaliska...*, s. 27—29.

⁵⁶ J. Smogorzewski, *Rys historyczny szkół kaliskich*, [w:] *Pamiętnik Zjazdu Wychowawców Szkół Kaliskich*, Kallisz 1923, s. 61.

⁵⁷ Szkoła ta powstała w wyniku przeniesienia szkoły powiatowej z Lipna i przekształcenia jej w realną.

⁵⁸ J. Kucharzewski, *Epoka paskiewiczowska...*, s. 553.

⁵⁹ CGIAL, f. 733, op. 77, jed. chr. 200, k. 2—5.

dziny tygodniowo na naukę miar, wag, nauki o wekslach, zasad buchalterii i wzorów korespondencji kupieckiej⁶⁰.

W rok po otwarciu pierwszych powiatowych szkół realnych kurator okręgu naukowego donosił ministrowi oświaty, że "najwyższa wola wzmocnienia kształcenia realnego w Królestwie Polskim została wykonana". Do nowych szkół — pisał — wstąpiła znaczna ilość młodzieży, przeważnie spośród uczniów szkół filologicznych. Zmniejszenie się liczby uczniów w szkołach filologicznych — dowodził Okuniew — ułatwi władzom roztoczenie ściślejszego nadzoru nad tymi zakładami⁶¹. Dla zapewnienia nowym szkołom realnym odpowiedniej ilości wykładowców władze okręgu wysłały na studia techniczne do Rosji 8 stypendystów⁶².

Ponieważ większość powiatowych szkół realnych miała kierunek agronomiczny, opiekę naukową nad nimi powierzono Instytutowi w Marymoncie. W roku 1848 dyrektor Instytutu Michał Oczapowski mianowany został członkiem Rady Wychowania Publicznego, gdyż dotychczas członkowie Rady nie orientowali się zupełnie w zagadnieniach szkolnictwa rolniczego⁶³.

Tymczasem w roku 1846 przeniesiona została z Warszawy do Łodzi istniejąca od roku 1843 Szkoła Realna Niemiecko-Rosyjska, w której językiem wykładowym, z wyjątkiem lekcji religii i geografii, był język niemiecki⁶⁴. Przeniesienie szkoły podyktowane było potrzebami łódzkiego przemysłu oraz chęcią zapewnienia jej kompletu uczniów pochodzenia niemieckiego.

Snując dalsze plany rozwoju systemu realnego, władze oświatowe projektowały przekształcenie z czasem szkoły filologicznej w Końskich na szkołę realną i przeniesienie jej do Olkusza jako jednego z większych centrów fabrycznych⁶⁵.

W roku 1849 gimnazjum filologiczne w Szczebrzeszynie przekształcone zostało na szkołę realną o kierunku agronomicznym. Szkoła ta, jako zakład siedmioklasowy, zaliczała się do kategorii wyższych szkół realnych. Jej obszerny program nauczania uwzględniał oprócz przedmiotów ogólnych tzw. nauki pomocnicze, które obejmowały miernictwo, rysunki topograficzne, buchalterię, technologię i architekturę wiejską. W skład

⁶⁰ *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego...*, s. 393—397. O szkole realnej w Lublinie por. H. Wójcicki, *W szkołach przed pół wiekiem. Wspomnienia ze szkół lubelskich i ze Szkoły Głównej w Warszawie*, „Biblioteka Warszawska” 1909, t. II, s. 308—335.

⁶¹ CGIAL, f. 733, op. 77, jed. chr. 163, k. 87.

⁶² Tamże, k. 88—89.

⁶³ Tamże, jed. chr. 225, k. 1.

⁶⁴ *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego...*, s. 331—333.

⁶⁵ CGIAL, f. 733, op. 77, jed. chr. 274, k. 11. Raport Lewockiego.

nauk podstawowych wchodziły natomiast wiadomości z gospodarstwa wiejskiego i ogrodnictwa, leśnictwo, sadownictwo, pszczelarstwo i gospodarstwo rybne⁶⁶. Równocześnie z otwarciem szkoły realnej w Szczeczeszynie na wniosek ministra oświaty przywrócono na powrót szkole w Mariampolu o kierunku agronomicznym charakter filologiczny.

W roku 1848 istniało już 7 powiatowych szkół realnych, w których uczyło się 583 uczniów⁶⁷. Jedną z nich stanowiła prywatna szkoła realna w Warszawie utrzymywana przez Jana Nepomucena Leszczyńskiego, założona w 1843 r., w której kształciło się 70 uczniów⁶⁸.

Szkoły realne przez szerzenie wiedzy ścisłej i umiejętności zawodowych miały przyczynić się do uśmierzania nastrojów niepodległościowych wśród młodzieży. Ogólny ferment polityczny, jaki zaznaczył się w Królestwie w latach 1846—1848, nie pozostał bez wpływu i na młodzież szkolną. Mnożące się organizacje konspiracyjne przyciągały do swoich szeregów również i uczniów gimnazjalnych. Omawiając sytuację w Okręgu Naukowym Warszawskim, kurator Okuniew zwracał uwagę w swoim raporcie z dnia 21 stycznia 1848 r., przesłanym na ręce cara, że "ferment wśród młodych umysłów jeszcze nie ustał" i że winę za ten stan rzeczy ponoszą rodzice, którzy nie chcą współdziałać z władzami szkolnymi w dziele moralnego wychowania dzieci. Pozytywnym zjawiskiem jest natomiast — donosił Okuniew — rozwój szkolnictwa realnego, które spotyka się z zadowoleniem ze strony mieszkańców Królestwa i które, "przygotowując młode pokolenie do działalności przemysłowej, wywrze niewątpliwie dobrotliwy wpływ na poprawę stanu moralnego i materialnego ludności w tutejszym kraju"⁶⁹.

Nadzieje pokładane w szkolnictwie realnym były przez Okuniewa nieco wyolbrzymione, gdyż ono nie rozwijało się bez zakłóceń.

W związku z wykryciem tajnych organizacji wśród młodzieży warszawskich szkół średnich w roku 1846 zamknięte zostały z rozkazu namiestnika wyższe klasy w gimnazjach stołecznych, w tym również

⁶⁶ Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego..., s. 511—517; Z. Klukowski, *Dawne szkoły im. Zamojskich w Szczeczeszynie (1811—1852). Zarys dziejów*, Zamość 1927, s. 68.

⁶⁷ CGIAL, f. 733, op. 77, jed. chr. 240, k. 3—4.

⁶⁸ Szkoła ta była przeznaczona dla młodzieży bardziej zamożnej. Posiadała własną bursę i guwernerów. W programie nauczania był także język łaciński, nadto muzyka i fechtunek. W latach 1843—1862 kształciło się w niej 1513 osób (por. Program Zakładu Wyższego Naukowego Prywatnego Realnego o czterech klasach dla płci męskiej przez Jana Nepomucena Leszczyńskiego w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej nr 1775 utrzymywanego, na popis publiczny w dniach 12/24 i 13/25 czerwca 1853 roku, Warszawa 1853, s. 6—7).

⁶⁹ CGIAL, f. 733, op. 77, jed. chr. 199, k. 24—25.

i w Gimnazjum Realnym⁷⁰. Otwarcie tych klas w Gimnazjum Gubernialnym nastąpiło dopiero w 1850 roku, natomiast decyzja o zamknięciu wyższych klas Gimnazjum Realnego została uchylona już w lipcu 1846 roku.

W kwietniu 1848 r. z rozkazu namiestnika Paskiewicza zamknięto Wyższą Szkołę Realną w Kaliszu. Bezpośrednim powodem zawieszenia jej czynności była ucieczka sześciu uczniów tej szkoły do Księstwa Poznańskiego w celu zaciągnięcia się do oddziałów wojska polskiego. Pierwsze cztery klasy otwarto na nowo w 1849 r., a klasy wyższe uruchomiono dopiero w 1850 roku⁷¹.

W roku 1852 pojawiły się w Szczepieszynie odezwy treści patriotycznej, których autorami — jak dowiodło śledztwo — okazali się nauczyciele oraz byli uczeń szkoły realnej. W odwet władze rządowe zamknęły szkołę szczepieszyńską, a jej fundusz, ofiarowany przez Zamoyskiego, przekazany został na Korpus Kadetów w Brześciu⁷². W celu znalezienia miejsca dla byłych nauczycieli szkoły szczepieszyńskiej otwarto powiatową szkołę realną w Piotrkowie.

Brak dostatecznej liczby szkół średnich filologicznych sprawiał, że do szkół realnych napływała znaczna ilość młodzieży. Dotyczyło to szczególnie Gimnazjum Realnego w Warszawie, które w roku 1845 liczyło 742 uczniów, zaś w roku 1850 już 1070 uczniów.

Tabela 2. Wzrost liczby uczniów szkół realnych

Szkoly	Rok		
	1848	1849	1850
Gimnazjum Realne	931	987	1070
Wyższe realne	304 ⁷³	656	821
Powiatowe realne	583	767	811

⁷⁰ Ze względów taktycznych w obronie Gimnazjum Realnego wystąpił minister. Uwarow, przekonywając cara, że szkoła ta w klasach wyższych daje wykształcenie praktyczne, że jest ona zakładem wzorcowym, który zyskał sobie pochlebną ocenę i w innych krajach, "gdyż tu po raz pierwszy rozstrzygnięto problemat instytutu realnego o typie średnim". W wyniku tej interwencji uratowane zostały wyższe klasy Gimnazjum (por. J. Kucharzewski, *Epoka paskiewiczowska*..., s. 305—306).

⁷¹ CGIAL, f. 733, op. 77, jed. chr. 240, k. 38; K. Stefański, *Kalisz w latach 1848—1861*..., s. 8; A. Minkowska, *Organizacja spiskowa 1848 roku w Królestwie Polskim*, Warszawa 1923, s. 39.

⁷² Z. Klukowski, *Dawne szkoły im. Zamojskich w Szczepieszynie*..., s. 74—76; por. też: S. Pomarański, *Proces polityczny w Szczepieszynie i jego skutki*, Zamość 1919.

⁷³ Liczba ta dotyczy jedynie szkoły kieleckiej, gdyż szkoła kaliska była w tym czasie zamknięta. W 1849 r. czynne były w niej tylko cztery klasy.

W roku 1850 w Gimnazjum Realnym i szkołach wyższych realnych uczyło się łącznie 1891 uczniów, podczas gdy w gimnazjach filologicznych — 1994, zaś w powiatowych szkołach filologicznych — 2697 uczniów⁷⁴. W stosunku do roku 1839/40 (4310 uczniów) liczba uczących się w gimnazjach filologicznych zmniejszyła się przeszło dwukrotnie⁷⁵.

III

Liczny napływ młodzieży do szkół realnych skłonił władze petersburskie do podjęcia kroków mających na celu ograniczenie możliwości wstępu do nich, zwłaszcza uczniom mniej zamożnym. Z tych pobudek na polecenie Ministerstwa Oświaty otwarto w sierpniu 1850 r. dwie powiatowe szkoły realne w Warszawie. Miały one odciągnąć pewną ilość uczniów od Gimnazjum Realnego. Ponadto Ministerstwo poleciło podnieść opłatę za naukę w Gimnazjum Realnym do 20 rbs. rocznie i nikogo od niej nie zwalniać. Zaostrzono również egzaminy dla nowo wstępujących. Przyjęto także zasadę, że w klasie nie może być więcej niż 50 uczniów. Poza tym planowano utworzenie dodatkowych oddziałów przy dwóch państwowych szkołach początkowych, do których miano przyjmować biedniejszych uczniów, ubiegających się o przyjęcie do powiatowych szkół realnych⁷⁶.

Podniesienie wysokości opłat z 3 rbs. 75 kop. do 20 rbs. zmusiło znaczną ilość młodzieży do zaniechania nauki szkolnej, tym bardziej że powtarzające się kryzysy gospodarcze doprowadzały wiele gospodarstw i warsztatów do upadku oraz pogłębiały proces pauperyzacji ludności. Wprowadzenie w życie rozporządzenia Ministerstwa z sierpnia 1850 r. sprawiło, że liczba młodzieży w Gimnazjum Realnym spadła do połowy, wzrosła natomiast w powiatowych szkołach realnych.

W roku 1850 Ministerstwo Oświaty w porozumieniu z namiestnikiem

Tabela 3. Zmiany liczby uczniów szkół realnych w latach 1850—1855

Szkoly	R o k					
	1850	1851	1852	1853	1854	1855
Gimnazjum Realne	1070	555	546	494	504	508
Wyższe realne	821	843	685	658	572	567
Powiatowe realne	811	1205	1142	1243	1192	1209

⁷⁴ CGIAL, f. 733, op. 77, jed. chr. 293, k. 140—141.

⁷⁵ R. Gerber, *Szkołnictwo Królestwa Polskiego w okresie międzypowstaniowym*, [w:] *Rozprawy z dziejów oświaty*, t. III, Wrocław 1960, s. 43.

⁷⁶ *Sbornik rasporiaženij po Ministierstvu Narodnogo Proswieszczenija*, t. III, Sankt Pieterburg 1876, s. 25.

opracowało nowy plan reorganizacji szkolnictwa w Królestwie Polskim. Plan ten zatwierdzony został przez cara w dniu 20 marca 1851 roku. Zbliżał on gimnazja filologiczne do szkół tego typu w carstwie, określając je jako zakłady przygotowujące do studiów uniwersyteckich. Powiatowe szkoły filologiczne według postanowienia z dnia 8 marca 1851 r. miały mieć od tej pory zamknięty kurs nauki. Oznaczało to zamknięcie możliwości przechodzenia uczniów ze szkół powiatowych do gimnazjów. Ponadto szkoły te miały być otwierane jedynie w tych miejscowościach, "gdzie z powodu znacznej liczby szlachty i urzędników okażą się nieodzowne"⁷⁷. Pozostałe paragrafy postanowienia dotyczyły szkół realnych. Zmierały one do nadania tym zakładom charakteru szkół ściśle zawodowych. Przewidywały one oddzielenie Szkoły Sztuk Pięknych od Gimnazjum Realnego. Postanawiały także nadanie bardziej praktycznego charakteru Gimnazjum Realnemu przez poszerzenie programu nauk technicznych i handlowych. Wyższe szkoły realne miały stać się także szkołami zawodowymi o określonym kierunku, np. górniczym, handlowym lub agronomicznym. Miały one otrzymać nazwę Wyższych Szkół Specjalnych. Absolwenci tych zakładów, w myśl postanowienia z 8 marca, nie będą mogli być przyjmowani do służby cywilnej, lecz jedynie do pracy zawodowej, odpowiadającej ich kwalifikacjom. Powiatowe szkoły realne miały być przekształcone na przemysłowo-rzemieślnicze. Otwieranie ich miało być dopuszczalne tylko w tych miejscowościach, w których istnieje znaczna liczba mieszkańców z klasy przemysłowej⁷⁸. Reforma ta miała na celu nadanie szkolnictwu jeszcze bardziej stanowego charakteru. Przeznaczała ona wyraźnie szkoły filologiczne wyłącznie dla dzieci szlachty, a szkoły zawodowe dla młodzieży rekrutującej się z warstw najniższych. Miały to być zakłady niższej kategorii o zaokrąglonym kursie nauk. Wszystkie te przepisy miały być wprowadzane w życie stopniowo.

Realizacja postanowień zawartych w ukazie, zwłaszcza tych paragrafów, które dotyczyły reorganizacji szkół realnych, nie była wcale rzeczą prostą. Zapoczątkowało ją poszerzenie nauczania przedmiotów technicznych i zwiększenie liczby zajęć praktycznych w Gimnazjum Realnym. Akcją tą kierował mianowany w marcu 1851 r. kuratorem Warszawskiego Okręgu Naukowego Paweł Muchanow⁷⁹. Na jego wniosek w gru-

⁷⁷ AGAD RSKP, nr 101/1851, k. 364—365.

⁷⁸ *Sbornik postanowlenij po Ministierstwu Narodnogo Proswieszczenija*, t. II, s. 1275—1278; J. Kucharzewski, *Epoka paskiewiczowska...*, s. 341—343.

⁷⁹ T. Manteuffel, *Centralne władze oświatowe na terenie b. Królestwa Kongresowego (1807—1915)*, Warszawa 1929, s. 61. Trafną sylwetkę Muchanowa kreśli L. Winkler w art. *O publicznej i literackiej działalności Józefa Korzeniowskiego*, "Tygodnik Wielkopolski" 1872, nr 21.

dniu 1852 r. przeprowadzono reorganizację Gimnazjum Realnego, idącą w kierunku nadania tej szkole charakteru instytutu technicznego. Szkoła podzielona została na dwa wydziały: mechaniczny i chemiczny. Zwiększono równocześnie liczbę godzin przeznaczonych na przedmioty o charakterze zawodowym, jak buchalteria, arytmetyka handlowa, prawo handlowe, miernictwo i niwelacja, mechanika ogólna, chemia ogólna, analityczna, agronomiczna i przemysłowa, budowa maszyn i architektura przemysłowa⁸⁰. Jednocześnie od Gimnazjum odłączona została Szkoła Sztuk Pięknych. Środki finansowe na pokrycie kosztów związanych z reorganizacją Gimnazjum zaczerpnięte zostały z funduszków pozostałych po zlikwidowanych gimnazjach w Łomży i Siedlcach.

Dla lepszego zaznajomienia młodzieży z praktyką produkcyjną oraz z budową maszyn fabrycznych od roku 1853 praktykowane były systematyczne wycieczki do zakładów przemysłowych. Uczniowie wydziału chemicznego zwiedzali w 1853 r. fabrykę Kijewskiego na Solcu, obserwując produkcję kwasu siarkowego, fabrykę papieru w Jeziornie, mydlarnię Lidkego, garbarnię Lampego oraz cukrownię Dobrzelin i w Łyszkowicach. Uczniowie wydziału mechanicznego zaznajamiali się z pracą w fabryce narzędzi rolniczych Lilpopa i w warsztatach kolejowych⁸¹.

Sytuacja pozostałych szkół realnych nie uległa na razie żadnym zmianom. Zaniepokojony tym wiceminister oświaty Norow zażądał w marcu 1854 r. od kuratora przesłania planu reorganizacji szkół realnych dla nadania im charakteru szkół przemysłowych. Przypominał, że w ukazie z 8 marca 1851 r. car życzył sobie, aby tym szkołom nadać bardziej specjalny charakter⁸². Niestety, nie znamy bliżej przyczyn dość długiego zwlekania z odpowiedzią na pismo Norowa. Ze źródeł późniejszych dowiadujemy się, że kurator Muchanow zajął w tej sprawie stanowisko obrońcy szkolnictwa realnego. Dowodził mianowicie, że szkoły realne spełniają ważną funkcję polityczną i są pożytecznymi instytucjami, gdyż przygotowują młodzież do zajęć praktycznych.

W obszernym sprawozdaniu za rok 1856 donosił władzom ministerialnym, że nastawienie młodzieży w Królestwie uległo znacznej poprawie. Podkreślał wielki pęd do oświaty, czego dowodem jest fakt, że na 5 milionów mieszkańców Królestwa w szkołach uczy się 71 112 osób, podczas gdy na 60 milionów mieszkańców imperium tylko 123 735⁸³. W sprawozdaniu tym m. in. pisał:

⁸⁰ *Sbornik postanowlenij po Ministierstwu Narodnogo Proswieszczenija*, t. II, s. 85—86.

⁸¹ CGIAL, f. 733, op. 77, jed. chr. 381, k. 88—91.

⁸² Tamże, jed. chr. 323, k. 27.

⁸³ Tamże, jed. chr. 433, k. 183.

Tu we wszystkich stanach pragnienie rodziców oddania swoich dzieci do szkół wyższych jest bardzo silne. Najniższe warstwy społeczeństwa nie porzastają na szkołach początkowych ani nawet na powiatowych, lecz usiłują dostać się do gimnazjum, a ponieważ według istniejących przepisów wszyscy mieszkańcy bez różnicy stanów mają prawo wstępu do służby państwowej, stanęła przed rządem konieczność ustanowienia pewnych barier i nadania chociażby części szkolnictwa innego kierunku⁸⁴.

W tym celu między innymi wprowadzone zostało szkolnictwo realne. Do tej pory bowiem dzieci z warstw najniższych uczyły się w powiatowych szkołach filologicznych przygotowujących do gimnazjów. "W ten sposób — dowodził Muchanow — w niedostrzegalny sposób mieszały się wszystkie warstwy społeczne, a młodzież nabierała demokratycznego nastawienia"⁸⁵. Otwarcie szkół realnych było więc krokiem bardzo pożytecznym. Wychowankowie tych zakładów pracują w fabrykach, w handlu i rolnictwie; zarabiają na życie, prowadzą się spokojnie. "Wiele osób pochodzenia szlacheckiego, zwłaszcza młodzież, która dawniej prowadziła leniwy tryb życia, dzisiaj sama zarządza swoimi gospodarstwami, zaprowadza racjonalną gospodarkę, stosuje lepsze narzędzia rolnicze i w ogóle stara się ulepszać swoje gospodarstwo"⁸⁶. Wielu z nich zakłada własne fabryki, a zwłaszcza cukrownie.

Dzieci z warstw niższych, po ukończeniu kursu nauk w powiatowych szkołach realnych, pozostają w swej warstwie i swoim kręgu rodzinnym; niektórzy udają się do handlu, a znaczna część poświęca się zajęciom w warsztatach swoich rodziców i uzyskawszy w szkołach, choć nie obszerne, to jednak pożyteczne nauki, przyczyniają się do udoskonalenia rzemiosł⁸⁷.

W kwietniu 1857 r. Muchanow zawiadomił ministra oświaty, że postanowienie carskie z 8 marca 1851 r. nie zostało jeszcze wykonane. Podkreślał raz jeszcze, że szkoły realne, a zwłaszcza wyższe i Gimnazjum warszawskie, cieszą się wielką popularnością. Zwracał również uwagę ministra na specyficzną sytuację, jaka istnieje w Królestwie, na konserwatyzm panujący wśród ludności, na jej przywiązanie do tradycji i szacunek dla gimnazjów. Przekonywał, że przedstawiciele najniższych klas społecznych oddają swoje dzieci do Gimnazjum Realnego "tylko z próżności, aby mogli chwalić się, że ich synowie znajdują się w gimnazjum"⁸⁸. Kiedy rozeszła się pogłoska — kontynuował Muchanow — że powiatowe szkoły realne będą przekształcone w przemysłowo-rzemieślnicze, rodzice zaczęli utyskiwać, twierdząc, że szkoły takie są przeznaczone tylko dla dzieci krawców i szewców.

⁸⁴ Tamże, k. 184.

⁸⁵ Tamże, k. 185.

⁸⁶ Tamże, k. 187.

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ Tamże, jed. chr. 309, k. 265.

Przy takim nastawieniu umysłowym tutejszej ludności, jeśliby teraz nadać powiatowym szkołom realnym nazwę przemysłowo-rzemieślniczych, to większa część rodziców przestałaby posyłać do nich swoje dzieci i przepełniłaby nimi gimnazja, a w szczególności realne, tym bardziej że według wydanego obecnie postanowienia dostęp do tego gimnazjum otwarty jest dla wszystkich⁸⁹.

W konkluzji Muchanow proponował pozostawienie szkołom powiatowym dotychczasowej ich nazwy. Zmiany zaś w ich programach nauczania należy jego zdaniem odłożyć do czasu zakończenia całkowitej reorganizacji Gimnazjum Realnego.

Wyższe szkoły realne w Kaliszu i w Kielcach — pisał Muchanow — kształcą przeważnie synów ziemian i urzędników. Zamiana tych zakładów na szkoły ściśle specjalne skłoniłaby wielu uczniów do ich opuszczenia. Ostatni wreszcie i bardzo ważny argument, przemawiający za utrzymaniem dotychczasowego stanu w szkolnictwie realnym, to względy finansowe oraz brak odpowiednich nauczycieli dla szkół ściśle zawodowych. Gdyby na miejsce Wyższej Szkoły Realnej w Kielcach założyć specjalną szkołę górniczą — twierdził Muchanow — należałoby ją tak urządzić, aby w pełni odpowiadała swemu zadaniu, a na to nie ma ani pieniędzy, ani odpowiednich wykładowców. Dodawał zarazem, że szkoła taka jest zbyteczna, gdyż chętni do nauki górnictwa mają możliwość kształcenia się w Korpusie Górniczym w Petersburgu⁹⁰.

Wywody Muchanowa przekonały widocznie władze petersburskie, gdyż od tej pory nie ponawiają one nacisku na wykonanie ukazu z 8 marca 1851 roku. Niewątpliwie przyczyniła się do tego i ogólna sytuacja polityczna, jaka wytworzyła się w Rosji po przegranej wojnie krymskiej, która zapoczątkowała bardziej liberalny kurs polityczny.

Pod wpływem tych przesłanek wszystkie wysiłki władz szkolnych skoncentrowały się wokół sprawy nadania bardziej praktycznego kierunku Gimnazjum Realnemu. Szkoła ta miała być zakładem dostarczającym nie tylko fachowców dla przemysłu, ale również i nauczycieli dla innych szkół. Kosztem znacznych nakładów finansowych rozpoczęto budowę warsztatów mechanicznych dla Gimnazjum Realnego. Wysłano także wielu jego absolwentów do Niemiec i Belgii w celu doskonalenia się w naukach ścisłych i technicznych⁹¹.

⁸⁹ Tamże.

⁹⁰ Tamże, k. 266—267.

⁹¹ W 1856 r. wysłano do Belgii Miecznikowskiego na studia w zakresie mechaniki. W 1857 r. wysłano do Liège Ludwika Bagińskiego, a Erazma Langerę i Zdzisława Wyczińskiego do Heidelbergu (do sławnego chemika Bunsena). Ponadto na studia zagraniczne wysłani zostali: Kopytowski, Domański, Wawilkiewicz i Lauber. Wszyscy stypendyści odbywali uprzednio roczne praktyki w fabrykach krajowych (CGIAL, f. 733, op. 77, jed. chr. 470, k. 1—25).

W roku 1859 Gimnazjum Realne otrzymało warsztaty mechaniczne, mieszczące się w specjalnie wzniesionym gmachu przy ulicy Królewskiej. Ulokowano tam warsztaty stolarskie, tokarskie, kowalskie, ślusarskie i giserskie, wyposażone w nowoczesne urządzenia i maszyny parowe sprowadzone z fabryk belgijskich⁹². Uruchomienie warsztatów zwiększyło jeszcze bardziej popularność szkoły, zwłaszcza w sferach przemysłowych, które poszukiwały miejscowych fachowców. Witając pojawienie się warsztatów, autor artykułu, zatytułowanego *O konieczności kształcenia się młodzieży w zawodzie praktycznym*, zwracał uwagę, że odegrają one właściwą rolę wówczas, kiedy będą się w nich odbywały zajęcia przez kilka dni z rzędu, i to w godzinach od szóstej rano do siódmej wieczorem, czyli w takich godzinach, w jakich pracuje się w fabryce. Tylko w ten sposób, sugerował, uczniowie przyzwyczają się zawczasu do pracy w przemyśle. Dla uzupełnienia swoich umiejętności uczniowie powinni, zdaniem autora, odbywać praktyki w większych zakładach przemysłowych, na przykład w fabryce maszyn Andrzeja Zamoyskiego bądź w fabryce Evansa lub w warsztatach kolejowych⁹³.

Od roku 1857 napływ młodzieży do Gimnazjum Realnego zaczął się znowu wyraźnie zwiększać. Skłoniło to władze oświatowe do utworzenia w 1859 r. pięcioklasowego oddziału paralelnego, który powstał z przekształcenia drugiej powiatowej szkoły filologicznej w Warszawie. Program nauczania w tym oddziale obejmował wyłącznie przedmioty ogólne⁹⁴. Opłata, podobnie jak w Gimnazjum, wynosiła 20 rbs. rocznie. W końcu 1859 r. Gimnazjum wraz z oddziałem paralelnym liczyło 1226 uczniów. W tej liczbie było dzieci: szlachty — 508, urzędników państwowych — 385, wojskowych — 15, duchownych — 2, kupców — 40, mieszczan — 276. Pod względem wyznaniowym podział młodzieży przedstawiał się następująco: wyznania prawosławnego 24 osoby, greckokatolickiego 2, rzymskokatolickiego 1034, ewangelickiego 119, mojżeszowego 47⁹⁵.

W roku 1854 stanowisko dyrektora Gimnazjum objął Maksymilian Łyszkowski, wydawca wypisów z pisarzy polskich i autor *Krótkich wiadomości z dziejów piśmiennictwa polskiego*⁹⁶. W roku 1859 zmarli zasłu-

⁹² "Gazeta Warszawska" 1859, nr 169.

⁹³ J. Ostrowski, *O konieczności kształcenia się młodzieży praktycznie w zawodzie technicznym*, "Gazeta Rolnicza, Przemysłowa i Handlowa" 1860, nr 18.

⁹⁴ "Gazeta Warszawska" 1859, nr 205.

⁹⁵ AGAD SSKP (Sekretariat Stanu Królestwa Polskiego), nr 546/1860, k. 7—8: *Sprawozdanie z czynności Warszawskiego Okręgu Naukowego*.

⁹⁶ Por. *Wypisy z pisarzy polskich, zawierające po większej części przedmioty realne w czterech częściach*, Warszawa 1849—1851; *Krótkie wiadomości z dziejów piśmiennictwa polskiego, obejmujące w części powtórzenie piśmiennictwa polskiego w zarysie E. Dembowskiego*, pomnożone przez Łyszkowskiego, Warszawa 1855.

żeni dla szkoły nauczyciele: Zubellewicz, Pisulewski, Koncewicz i Rybicki. Wykłady technologii po Rybickim i chemii po Koncewicu objęli młodzi absolwenci Uniwersytetu Petersburskiego i Moskiewskiego: Adolf Pienkowski i Władysław Gołemberski. Zdobyli oni szybko zaufanie młodzieży. Nie ograniczali się bowiem do nauczania technologii czy formuł algebraicznych — wspomina były uczeń Aleksander Kraushar — "lecz w godzinach od lekcji wolnych gromadzili ową młodzież u siebie i czytali jej przez siebie wydany przekład dzieła Augustyna Thierry'ego *O podboju Anglii przez Normanów*, oświecali młodociane umysły popularnym wykładem zasad ekonomii politycznej i odbywali z młodzieżą wycieczki po kraju, zwiedzając cukrownie, piece wapienne i kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego, przeplatane chóralnym śpiewem: "Marsz, marsz, Dąbrowski..."⁹⁷ Pod okiem wytrawnych pedagogów młodzież nabierała zamiłowania do nauk przyrodniczych. Z listów pisanych w owym czasie przez Aleksandra Kraushara do jego przyjaciela dowiadujemy się, że uczniowie Gimnazjum mieli swoje kółko literackie, w którym uzupełniali braki z zakresu wykształcenia humanistycznego, oraz kółko przyrodnicze, w którym roztrząsali różnorodne problemy z dziedziny fizyki i chemii. Do kółka przyrodniczego należeli między innymi: syn znanego bajkopisarza Eryk Jachowicz, Karol Szokalski, Kazimierz Filipowicz i późniejszy bankier Hipolit Wawelberg⁹⁸. "Nasze Gimnazjum, donosił Kraushar swemu przyjacielowi w maju 1860 r., jako zakład najlepszy w kraju, używa wszędzie zasłużonej sławy. Zawdzięczamy gimnazja realne Guizotowi, który pierwszy zachęcił do ich tworzenia. Istotnie, w naukach przyrodniczych mieści się wielka poezja, która serca młodzieży zjednywa"⁹⁹.

Główną bolączką, odczuwaną przez uczniów szkół realnych, był brak lekcji z historii i literatury ojczystej. Lekcje języka polskiego dawały bardzo skąpe wiadomości o pisarzach polskich. Historia Polski była całkowicie pominięta w programach szkół realnych. Wykład historii powszechnej w myśl instrukcji miał uwzględniać przede wszystkim rozwój przemysłu i handlu oraz wynalazków¹⁰⁰.

O historii i literaturze polskiej wiedzieliśmy bardzo mało i jeśli kto z domowej edukacji nie przyniósł z sobą pewnych wiadomości, to ich w szkole nie nabył. Z opowiadania tylko dowiadywaliśmy się o Kazimierzu Wielkim, o Barbarze, Batorym, Sobieskim, Sasach, Kościuszcze, Poniatowskim, a z wypisów Łyszkowskiego o Krasickim, Trembeckim, Polu, Morawskim itp. Kto kiedy żył, czym był, co i jak działał — nie wiedzieliśmy nic zgoła

⁹⁷ *Kartki z pamiętnika Alkara*, [t. I], Kraków 1910, s. 45; A. Kraushar, *Po czterdziestu pięciu latach*. (Wspomnienie jubileuszowe), Warszawa 1906, s. 5.

⁹⁸ *Kartki z pamiętnika Alkara*, [t.] II, Kraków 1913, s. 17.

⁹⁹ *Jw.*, s. 24.

¹⁰⁰ *Zbiór przepisów administracyjnych...*, t. III, s. 421.

— wspomina były uczeń szkoły kieleckiej. Uniowie czytali potajemnie *Wieczory pod lipą* Siemińskiego oraz ballady Mickiewicza, przepisywane z jakiegoś rękopisu¹⁰¹.

W roku 1856, w związku z planowanym otwarciem Akademii Medyko-Chirurgicznej, do Gimnazjum Realnego i wyższych szkół realnych wprowadzony został nadobowiązkowy wykład języka łacińskiego dla uczniów mających zamiar studiować w przyszłości nauki medyczne.

Ogólne napięcie polityczne, jakie wytworzyło się przed wybuchem powstania styczniowego, wywarło wpływ i na młodzież szkół realnych. Na czoło wysunęli się wówczas uczniowie Gimnazjum Realnego, którzy obok studentów Szkoły Sztuk Pięknych i Akademii Medyko-Chirurgicznej brali żywy udział w manifestacjach patriotycznych i w przygotowaniach powstańczych. W laboratoriach chemicznych produkowali oni kwasy, które rozlewali w czasie uroczystości państwowych, zaś na lekcjach chemii studiowali potajemnie francuskie dziełko pt. *De la fabrication du poudre à canon*¹⁰². Wielu z nich zginęło później w potyczkach powstańczych.

Niektórzy absolwenci szkół realnych, jak na przykład Adam Asnyk, absolwent szkoły kaliskiej, i Stanisław Krzemiński, wychowanek Gimnazjum Realnego, odegrali ważną rolę w powstaniu styczniowym.

W celu uśmierzania zaburzeń wśród młodzieży władze Królestwa usunęły w 1861 r. wielu uczniów ze wszystkich niemal szkół realnych i zamknęły klasy wyższe w niektórych szkołach. Represje te odczuła najdotkliwiej szkoła kaliska, która w kwietniu 1861 r. została zamknięta, a kilkudziesięciu jej uczniów pozbawiono na zawsze prawa powrotu do szkoły¹⁰³.

Wychowankowie szkół realnych zasłużyli się również w czasach późniejszych na polu nauki, kultury i przemysłu. Warto wspomnieć, że w szkole kieleckiej kształcił się m. in. Adolf Dygasiński. W Gimnazjum Realnym w Warszawie średnie wykształcenie zdobywali: Aleksander Kraushar, Bronisław Chlebowski, Aleksander Gumowski, Jan Baudouin de Courtenay, Feliks Fryze — późniejszy redaktor i wydawca „Kuriera Porannego”, Edward Goldberg — późniejszy profesor szkoły technicznej Wawelberga, i wielu innych. Niejeden z nich znalazł się później w pierwszych szeregach obozu pozytywistów. Część młodzieży przeszła do pracy w przemyśle. Wielu zajmowało różnorodne stanowiska na kolei

¹⁰¹ A. Świętochowski, *W szkole kieleckiej. Pamiętnik Koła Kielczan*, t. VI (1933—1935), Kielce—Warszawa 1935, s. 17.

¹⁰² *Kartki z pamiętnika Alkara*, [t.] I, s. 36 i 46; N. W. Berg, *Zapiski o polskich zagovorach i wosstaniach*, Moskwa 1873, s. 149; *Zeznania śledcze o powstaniu styczniowym*. Oprac. i przygotował do druku S. Kieniewicz, Wrocław 1956, s. 7.

¹⁰³ AGAD SSKP, nr 659/1861; K. Stefański, *Kalisz w latach 1848—1861...*, s. 40.

żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Inni uzupełniali swoje wykształcenie w zagranicznych szkołach technicznych, przyczyniając się następnie do rozwoju przemysłu krajowego. Spory wreszcie zastęp zasilili szeregi wykładowców w szkołach zawodowych, powstałych w drugiej połowie XIX wieku.

Znaczny procent wychowanków szkół realnych stanowili synowie przemysłowców. Spośród nich można wymienić uczniów szkoły kaliskiej: Augusta Rephana, Wilhelma Schnera, Karola Weigta, oraz uczniów Gimnazjum Realnego: Maurycego Bormana, Alfreda Fuchsa, Stanisława Kronenberga i innych.

Wychowankowie szkół realnych zasilili także szeregi pierwszych słuchaczy nowo otwartej Szkoły Głównej, a wielu byłych nauczycieli objęło w niej katedry profesorskie¹⁰⁴.

IV

W roku 1861 w Gimnazjum Realnym kształciło się 1015 uczniów w dwóch wyższych szkołach realnych 810, a w dziewięciu zaś powiatowych szkołach realnych 1258¹⁰⁵. Równocześnie w sześciu gimnazjach filologicznych kształciło się 2172 uczniów, a w siedemnastu powiatowych — 2856. Ogółem więc w szkołach realnych wszystkich typów kształciło się 3083 uczniów, podczas gdy w szkołach filologicznych — 5028¹⁰⁶.

Utworzona w 1861 r. pod dyрекcją margrabiego Aleksandra Wielopolskiego Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zajęła się również reorganizacją szkół realnych. Obszerne dyskusje, które poprzedziły reformę szkolną, wskazują, że większość członków Komisji z faktycznym autorem *Ustawy o wychowaniu publicznym w Królestwie Polskim* Józefem Korzeniowskim opowiadała się za przywróceniem szkołom średnim podstaw edukacji filologicznej. Józef Korzeniowski dowodził, że nauki humanistyczne przynoszą także i realne korzyści, gdyż rozwijają zdolności i osobowość ucznia¹⁰⁷.

¹⁰⁴ Po otwarciu Szkoły Głównej — pisze A. Kraushar — "dawni chemicy i technicy, uzupełniwszy humaniorami swe wykształcenie fachowe, zasilili licznym zastępem kadry adwokackie i inne dostępne młodzieży polskiej działalności pola" (*Po czterdziestu pięciu latach. Wspomnienie jubileuszowe*), Warszawa 1906, s. 4; por. też *Księga Pamiątkowa Zjazdu b. Wychowawców b. Szkoły Głównej Warszawskiej w 40 rocznicę jej założenia*, Warszawa 1905).

¹⁰⁵ Powiatowe szkoły realne znajdowały się w następujących miejscowościach: w Warszawie (3 szkoły), w Łodzi, Włocławku, Piotrkowie, Radomiu, Lublinie i Płocku.

¹⁰⁶ AGAD RSKP, nr 16a, k. 140.

¹⁰⁷ J. Korzeniowski, *Kierunek realny i humanitarny. Gimnazja. Różne metody uczenia języków*, "Dziennik Powszechny" 1862, nr 20.

W obronie nauk ścisłych wystąpił anonimowy autor, mianujący siebie wysłużonym nauczycielem. Podkreślał on, że nauki humanistyczne nie dają pełnego wykształcenia. Nie wystarczy bowiem być człowiekiem urobionym przez humaniora; trzeba jeszcze być człowiekiem użytecznym, podstawę zaś wszystkich użytecznych zajęć przemysłowych i handlowych stanowią nauki ścisłe. "Wszelkie sztuki, handel, fabryki, rękodzieła, rzemiosła, słowem wszystko, co dziś ogólnie nazywamy przemysłem, tylko pod strażą umiejętności tych rzeczywiście postęp czynić mogą" ¹⁰⁸. Nauki ścisłe oświecają, bogacą i zatrudniają połowę ludności kraju. W zakończeniu swych wywodów pisał ów autor: "Mniemam, że dla narodu, który zaniedbał przemysłu, odstąpił handlu, a długo miał wstręt do kunsztów i rzemiosł; dla narodu, który nie zna i nie ma tego, co dzisiaj państw potęgę stanowi, potrzebniejszą jest jeszcze szkoła politechniczna niż uniwersytet" ¹⁰⁹.

Po zatwierdzeniu w dniu 20 maja 1862 r. ustawy o wychowaniu publicznym szkoły realne, jako zakłady w małym stopniu przygotowujące do pracy zawodowej i zamykające możliwość dalszego kształcenia się, zostały zniesione. Na ich miejsce z powrotem otwarto gimnazja i szkoły powiatowe. Dla kształcenia zawodowego na poziomie wyższym otwarty został w Puławach Instytut Politechniczny. Instytut ten objął w posiadanie wszystkie zbiory, urządzenia i wyposażenie warsztatów pozostałe po byłym Gimnazjum Realnym. Budynek, w którym mieściły się warsztaty szkolne, przeznaczony został na Szkołę Majstrów Mularskich i Ciesielskich.

Na miejsce niektórych powiatowych szkół realnych utworzono szkoły powiatowe specjalne. Szkoły te posiadały cztery klasy gimnazjalne i jedną (klasę piątą) specjalną. W klasie specjalnej wykładane były następujące przedmioty: język polski, arytmetyka, geometria z miernictwem, algebra, fizyka z mechaniką, chemia z zastosowaniem do rolnictwa i technologii, higiena, historia naturalna, gospodarstwo wiejskie z ogrodnictwem, technologia, nauki handlowe i rysunki ¹¹⁰. Ukończenie klasy czwartej szkoły specjalnej dawało możliwość przejścia do piątej klasy gimnazjum.

W uzasadnieniu potrzeby reorganizacji szkół realnych, zwłaszcza powiatowych, podkreślano, że główną ich wadą była różnorodność kierunków, jakie reprezentowały, oraz to, że kształcenie specjalne rozpoczynało się od klasy pierwszej, "a zatem od tego wieku, kiedy dziecko jeszcze siebie nie zna i przeznaczeniem swym dysponować nie może" ¹¹¹. Przy-

¹⁰⁸ "Gazeta Warszawska" 1861, nr 113.

¹⁰⁹ Tamże.

¹¹⁰ Tamże, k. 47—48.

¹¹¹ AGAD SSKP, nr 697/1861, cz. I, k. 284.

znawano, że wprowadzie niektóre szkoły, dysponujące odpowiednio przygotowanymi nauczycielami, dawały pewne wiadomości specjalne, przydatne dla późniejszego zarobkowania w przemyśle lub handlu, lecz nie mogą one być dłużej utrzymane, ponieważ zagradzały drogę kształcącej się młodzieży

[...] do rozwijania się w innym kierunku, humanitarnym, i nie przygotowywały jej wcale do wyższych klas gimnazjum; a wskutek drugiej wady, gdy jedno z nich były z dążnością taką, inne z inną, to w zastosowaniu swym specjalnym wkładały na młodzież pewnej miejscowości, nie mogącą szukać ukształcenia swego gdzie indziej, ciężki nieraz przymus formowania się lub tylko na oficjalistów agronomicznych, lub na pomocników w zakładach przemysłowych, lub do jakiej funkcji w handlu ¹¹².

Surowej krytyce poddano także Szkołę Realną Niemiecko-Rosyjską istniejącą w Łodzi. Podkreślano, że uczy się w niej zaledwie znikomy procent Niemców, a Rosjan nie ma tam wcale. Ponad połowę uczniów stanowią Polacy, podczas gdy językiem wykładowym w tej szkole jest język niemiecki i rosyjski ¹¹³. W rezultacie szkoła ta zamieniona została na powiatową specjalną. Ponadto otwarte zostały szkoły specjalne w następujących miejscowościach: dwie w Warszawie i po jednej we Włocławku, Częstochowie, Końskich i Lipnie.

*
* *

Przyczyną powstania systemu kształcenia realnego w Królestwie Polskim były w głównej mierze czynniki natury politycznej. Nauki ścisłe i umiejętności praktyczne miały w rozumieniu sfer rządowych przyczynić się do oderwania młodzieży od spraw politycznych. Nadzieje te okazały się jednak złudne. Doświadczenie wykazało bowiem, że źródło nastrojów patriotycznych tkwi nie w naukach filologicznych, lecz w ogólnej sytuacji całego narodu.

Polityka caratu w stosunku do szkolnictwa realnego nie była jednolita w ciągu całego okresu międzypowstaniowego. Ulegała ona różnorodnym wahaniom. Często nawet władze carskie nie miały wyraźnie sprecyzowanego stanowiska w tej sprawie.

Pierwsze szkoły realne w Królestwie Polskim odegrały jednak pozytywną rolę, trafiły bowiem na podatny grunt. Burzliwy rozwój gospodarczy kraju i wzrost liczebny warstwy mieszczańskiej stwarzały zapotrzebowanie na ludzi zaznajomionych przynajmniej teoretycznie z procesami produkcyjnymi. Ponadto brak dostatecznej liczby szkół filo-

¹¹² Tamże, k. 285.

¹¹³ Tamże, k. 286.

logicznych oraz trudna sytuacja materialna mieszkańców Królestwa, która pogarszała się jeszcze w okresach powtarzających się kryzysów gospodarczych, sprawiały, że do szkół realnych, jako zakładów stosunkowo tanich, garnęły się liczne rzesze młodzieży nie tylko ze sfer mieszczańskich, ale również ze środowisk urzędniczych i ziemiańskich.

Wyższe szkoły realne wykształciły liczny zastęp inteligencji technicznej. Szkoły te stanowiły w owym czasie niemal jedyne placówki, dające teoretyczne przygotowanie do pracy zawodowej. Wielu ich absolwentów, po odbyciu studiów w Instytucie Agronomicznym, powiększyło następnie kadry agronomów, torujących drogę postępowi technicznemu w rolnictwie.

Szczególną rolę odegrało Gimnazjum Realne w Warszawie, które skupiało najwybitniejszych nauczycieli, posiadających gruntowne wykształcenie w naukach ścisłych i technicznych. Wyróżniało się ono wysokim poziomem i stanowiło swego rodzaju połączenie szkoły realnej ze średnią szkołą techniczną.

Późniejsze losy szkół realnych w Królestwie Polskim dowiodły, że system kształcenia realnego, jako narzucony z góry i zamykający przed młodzieżą drogę do dalszego kształcenia się, nie miał poparcia ani wśród większości pedagogów, ani też wśród szerszej opinii publicznej. Znalazło to wyraz w okresie działalności Aleksandra Wielopolskiego, kiedy przywrócono szkolnictwu średniemu podstawy filologiczne.